

ZAGADNIENIE POMOCY ŚWIECKIEJ W SPRAWACH GOSPODARCZYCH KOŚCIOŁA W POLSCE ŚREDNIOWIECZNEJ *

1. ZABEZPIECZENIE MATERIALNE INSTYTUTÓW KOŚCIELNYCH

a) Uposażenie przez książąt i możnych. W źródłach prawa kanonicznego spotykamy nieraz wzmianki o *auxilium brachii saecularis*. W średniowieczu problem pomocy świeckiej ujawniał się przede wszystkim w sprawach utrzymania duchowieństwa. Kościół w Polsce zakładany i rozbudowywany przez panujących musiał otrzymywać od nich środki materialne. Należy przyjąć, że już przed erekcją biskupstw czy sprowadzeniem duchownych zza granicy konieczne było zabezpieczenie tych spraw przez władcę. Na podstawie analogii ze stosunkami w Czechach¹, na Węgrzech² i w Saksonii³ trzeba stwierdzić, iż początkowo instytucje kościelne w Polsce otrzymywały uposażenie bezpośrednio z dochodów panującego. Za Mieszka I duchowni byli prawdopodobnie tak wynagradzani jak drużyna książęca. Według zasługującej w tej części na wiarę informacji Ibrahima Ibn Jakuba pobierała ona żołą z opłat składanych monarsze⁴. Biskupstwa, kapelanie i klasztory otrzy-

* Wyjątek z pracy pt. „Rozwój pomocy świeckiej dla Kościoła w Polsce do roku 1565”.

¹ W końcu X w. książę nadawał klasztorom część swych dochodów pieniężnych, czynsze, lasy, wsie itp., C. J. Erben, *Regesta diplomatica nec non epistolario Bohemiae et Moraviae*, t. I, Pragae 1855, s. 34.

² Św. Stefan przekazał kościołom i kaplicom ofiary z dziesięciny składanej mu przez okoliczną ludność, Migne, *Patrologia Latina*, t. 151, kol. 1217 nn (PL).

³ Otton III nadał 1 V 991 kościołowi w Magdeburgu 1/3 czynszu składanego cesarzowi z Czech w złocie, srebrze, sztukach bydła i innych przedmiotach, Erben, op. cit., t. I, s. 33.

⁴ *Monumenta Poloniae Historica nova series*, t. I, Kraków 1946, s. 50,89 n (MPH).

mywały zapewne oznaczoną ilość czy może część z danin w naturaliach i z usług egzekwowanych przez załogi grodowe. Wyznaczony był także urzędnik ksiązęcy, który troszczył się o dostarczanie instytutom kościelnym żywności, ubrań, środków kultu itp.⁵.

Do uposażenia niektórych biskupstw polskich należało prawdopodobnie przyznane przez księcia wzorem cesarskim prawo mennicze. Możliwe, że już po roku 1000 biskup wrocławski puszczał w obieg własne monety. Pewniej można to przyjąć na połowę XI w.⁶ Około r. 1020 pojawiły się monety kruszwickie. Ostatnie z nich z końca XI w. z imieniem Sieciecha zdają się wskazywać, iż tenże palatyn przejął mennicę⁷. Było to więc uposażenie o charakterze przejściowym.

Podstawę stałej niezależności gospodarczej instytutów kościelnych mogły stanowić nadania ziemi. Prawdopodobnie zaczęły się one z zanikiem drużyny ksiązęcej w okresie po reakcji pogańskiej. Duchowni otrzymywali ziemię później niż świeccy; początkowo sporadycznie⁸ i nieraz w różnych częściach kraju. Wydaje się jednak, że doceniali oni znaczenie tego uposażenia dla siebie i dlatego zabiegali o uzyskanie obszarów zwartych wokół grodu lub też terenów stanowiących „prowincje” — bez grodu z określonymi powinnościami mieszkańców. Starali się o utrzymanie ludności osiadłej i zdobycie kolonistów, o wprowadzenie gospodarki folwarcznej itp.⁹. Dodać trzeba, że w odróż-

⁵ W. Kowalenko, *Najdawniejszy Kołobrzeg*, „Przegląd Zachodni”, VII (1951), z. 7—8, s. 550; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Lwów 1925, s. 143. Możliwe, iż władca wyznaczał ludzi do obsługi, T. Wojciechowski, *Szkice historyczne jedenastego wieku*, Kraków 1951³, s. 54.

⁶ M. Gumowski, *Moneta na Śląsku*, W: *Historia Śląska*, t. III, Kraków 1936, s. 572; tenże, *Szkice numizmatyczno-historyczne*, Poznań 1924, s. 65.

⁷ M. Gumowski, *Prawo mennicze biskupów polskich w wiekach średnich*, „Ateneum Kapłańskie”, XVII (1926) 366.

⁸ Świadczy o tym brak wzmianki o ziemi kościelnej w Kronice Galla.

⁹ Z. Wojciechowski, *Momenty terytorialne organizacji grodowej...*, Lwów 1924, s. 53; tenże, *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego...*, Lwów 1924, s. 46; A. Szelański, *Chłopi dziedzice...*, Lwów 1899, s. 39 nn; R. Grodecki, *Początki gospodarki folwarcznej...*, W: *Studia z dziejów kultury*, Warszawa 1949, s. 58 nn.

nieniu ~~od~~ uzależnienia biskupów i opatów w krajach zachodnich od monarchy w Polsce dobra nadane Kościołowi nie nazywały się już własnością księcia duchowny posiadający je nie miał ustalonych praw i obowiązków wobec darczyńcy i jego następców. Można stąd przyjąć, że już w końcu XI w. wytworzyła się faktycznie uznana aktami nadań majątkowa osobowość prawna poszczególnych instytucji kościelnych. Zobowiązane one były tylko do danin i służebności na rzecz najbliższych zamków książęcych¹⁰. Analogiczną sytuację prawną wytworzały nadania ziemi ze strony możnych rodów, które już w drugiej połowie XI w. dokonywały fundacji ze swych majątków¹¹.

Niezależność ekonomiczną duchowieństwa wzmocniała dziesięcina. W Polsce rozwinęła się ona ze świadczeń na rzecz państwa, to jest z podatków i z regaliów przyznawanych przez władcę Kościołowi. Książę nakazywał, aby osiedla tak oddawały dziesięcinę dla instytucji kościelnych, jak składały świadczenia na rzecz jego skarbu. Jakkolwiek na trudności natrafia ustalenie daty i sposobu dokonania tej zmiany oraz wyliczenie rodzaju osiedli obciążonych dziesięciną, to jednak domyślać się trzeba, że z biegiem czasu duchowieństwo zabiegało o rozszerzenie obszaru objętego tym świadczeniem. Zdają się to uzasadniać wyliczenia zobowiązań w bullach protekcyjnych oraz pierwszy spór dziesięcinny w latach 1207—1227, który dotyczył kwestii objęcia obowiązkiem świadczeń całości ziem użytkowych. Książęta przy przekazywaniu dóbr dygnitarzom świeckim pozostawiali nietknięte dawne obciążenia na rzecz Kościoła. Z faktu istnienia w Polsce grup ludności, które nie oddawały dziesięciny, następnie ze zwyczajowego przywileju płacenia jej

¹⁰ Por. S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1959, s. 115, 180 n; W. Abraham, *Osobowość prawna biskupstw...*, W: *Księga pamiątkowa ku czci L. Pinińskiego*, t. I, Lwów 1936, s. 8 uw. 2; J. Pfitzner, *Besiedlungs-, Verfassungs- und Verwaltungsgeschichte des Breslauer Bistumlandes*, t. I, Reichenberg i. B. 1926, s. 23 uw. 2.

¹¹ Por. W. Semkowicz, *Ród Awdańców*, Poznań 1920, s. 37, 283; tenże, *Ród Pałuków*, Kraków 1907, s. 164 n. Pewną przeszkodę i zatargi wywoływało tzw. prawo bliższości dające krewnym możliwość wykupu dóbr rodowych, por. P. Burzyński, *Prawo bliższości*, Kraków 1887, s. 31; M. Michalewicz, *O prawie przyzwalania krewnych na pozbywanie nieruchomości...*, „Przegląd Historyczny”, II (1906) 392 n.

przez rycerzy kościołowi dowolnie obranemu i z rozstrzygnięcia pierwszych sporów dziesięcinnych *potestate principatus* wnioskować należy nie tylko o świeckiej genezie, ale i o trwającej świadomości świeckiego charakteru tej daniny¹².

b) Poddanie otrzymanych praw majątkowych władzy zwierzchników duchownych. Związek między sposobami uposażenia Kościoła w Polsce a instytucją prawną *brachium saeculare* mógł się uwidocznic w praktyce dopiero po poddaniu posiadanych praw gospodarczych władzy przełożonych kościelnych. Możliwe to było przy uposażeniach trwałych jak dziesięciny czy darowizny ziemi.

Dla osiągnięcia tego celu należało przede wszystkim uniezależnić mienie kościelne od ofiarodawców. W kołach duchownych na Zachodzie od dawna podnoszono takie żądania. Synod w Ingelheim w 948 r. orzekł, iż świeccy nie mają żadnych praw do ofiar składanych przez wiernych na ołtarzu¹³. Burchard z Wormacji celowo interpolował i przeinaczał teksty, aby między innymi wykazać, iż władca nie ma prawa dysponowania mieniem Kościoła, gdyż stanowi to wyłączną kompetencję przełożonych religijnych¹⁴. W związku z centralizacją władzy zapoczątkowaną przez Grzegorza VII pojawiła się teoria o powszechnym papieskim prawie własności wszystkich dóbr kościelnych. Władcy otrzymywali upomnienia, ile razy naruszali swobodę i niezależność gospodarczą kościołów. Wzywano też ich pomocy z przypomnieniem religijnego obowiązku nakłaniania krzywdzicieli do restytucji¹⁵.

¹² W. Abraham, *O powstaniu dziesięciny swobodnej*, „Biblioteka Warszawska”, IV (1891) 169; R. Grodecki, *Książęca włość trzebnicka na tle organizacji majątków książęcych w Polsce w XII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, XXVII (1913) 53; H. F. Schmid, *Die Entstehung des kirchlichen Zehntrechts...*, W: *Księga pamiątkowa ku czci W. Abrahama*, t. II, Lwów 1931, s. 22.

¹³ Ch. J. Hefele, H. Leclercq, *Histoire des Conciles*, t. IV—II, Paris 1911, s. 773.

¹⁴ P. Fournier, G. Le Bras, *Histoire de collections canoniques en Occident...*, t. II, Paris 1932, s. 388 nn; PL, t. 140, kol. 707.

¹⁵ H. Wieruszowski, *Vom Imperium zum nationalen Königtum*, München-Berlin 1933, s. 32; PL, t. 214, kol. 220; t. 180, kol. 1455; t. 182, kol. 386.

Choć biskupi i inni dostojnicy kościelni w Polsce, spokrewnieni i spowinowaceni z różnymi rodami tworzyli z nimi w XII w. jedną grupę złączoną wspólnym interesem ekonomicznym, to jednak stwierdzić trzeba, że było wtedy poczucie odmiennych celów majątków nadanych Kościołowi. Starania o aprobatę Stolicy Apostolskiej czy biskupów świadczą, że chodziło o darowiznę nie dla osób fizycznych ale na cel religijny¹⁶. Niekiedy spotyka się w Polsce przed r. 1200 wzmianki, iż właścicielem ziemi nadanej kościołowi jest święty jego patron, którego praw żaden monarcha nie może naruszyć. Wyższy stopień zabezpieczenia stanowiło wzięcie dóbr instytutu kościelnego w opiekę św. Piotra¹⁷. O odrębności ziemi darowanej Kościołowi świadczą ślady immunitetu ekonomicznego i sądowego dla dóbr poszczególnych klasztorów, notowane w źródłach z XII w. Nie jest wykluczone, że jego początki były już w XI w., a więc przed okresem częstszych wizyt legatów papieskich. Choć książęta przy braku rozróżnienia uprawnień publicznych od praw prywatnych właścicieli pragnęli nadal traktować majątek duchowny jako swą własność, to jednak instytuty kościelne przez występowanie z prośbami o immunitety i przywileje dla ziem przeznaczonych na cele religijne podkreślały ich odmienny charakter. Próba nadania powszechnego przywileju dla dóbr duchownych były postanowienia zjazdu łęczyckiego w 1180 r.¹⁸.

¹⁶ Pojedyncze wypadki oddawania dóbr kościelnych świeckim w celu przeprowadzenia melioracji czy też starania się o pomoc różnych nie przekreślały jeszcze przeznaczenia tych dóbr.

¹⁷ W. Abraham, *Początki prawa patronatu*, Lwów 1879, s. 19; por. S. Zakrzewski, *Nadania na rzecz Chrystiana*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, seria II, t. XVII, Kraków 1902, s. 271 (RAU). Wyłączność praw Kościoła do dóbr ofiarowanych wyrażał dokument: *Quod autem mea ecclesia hodie habet, auferendi potestatem dux non habet*, L. Rzyszczyński, A. Muczkowski, *Codex Diplomaticus Poloniae*, t. I, Varsaviae 1848, s. 4 (CDP) oraz zasada: *Donum Deo collatum non debet legibus principum subiacere*.

¹⁸ Por. Z. Wojciechowski, *Zagadnienie immunitetu sądowego...*, W: *Księga pamiątkowa ku czci W. Abrahama*, t. II, Lwów 1931, s. 19 n; A. Vetulani, *Studia nad tekstami i znaczeniem statutu łęczyckiego z r. 1180*, Lwów 1932, s. 59.

Podobne przekształcenie charakteru praw majątkowych jeszcze wyraźniej można zauważyć przy dziesięcinie. W krajach zachodnio-europejskich, skąd napływało duchowieństwo do Polski, dziesięcina obowiązująca na mocy ustaw Karola W. stała się daniną zagwarantowaną poza nakazem sumienia tylko sankcjami kanonicznymi. Wskazuje na to penitencjarz z X w., który traktował oddawanie dziesięciny jako obowiązek nałożony przez Boga i ciążący pod groźbą czterokrotnej restytucji i dwudziestodniowej pokuty o chlebie i wodzie¹⁹. Zgodnie z tym Burchard z Wormacji umieścił w swym zbiorze pytanie zadawane przez biskupa świadkom synodalnym, czy ktoś nie cofnął dziesięciny należnej Kościołowi. Podał on też kanon synodu w Rouen (ok. 650 r.) polecający opieszających w płaceniu dziesięciny trzykrotnie upomnieć, a w razie dalszego oporu ekskomunikować. Powtórzył to zbiór Iwona z Chartres i *Dekret Gracjana*²⁰. Kodyfikujące się na nowo prawo kanoniczne zajęło się najpierw obok sprawy sakramentów św. dziesięciną. Brak oddawania obowiązkowych dziesięcin nazywano zaborem rzeczy należnych Bogu i po bezskutecznych perswazjach karano klątwą. W ostateczności wzywano pomocy świeckiej²¹. Taką procedurę zalecano w ochrzczonych później państwach Europy środkowej i północnej. Dla przeszkodzenia w uchylaniu się przed spełnianiem tego obowiązku żądano dziesięciny nawet od Żydów i Saracenów, którzy nabyli nieruchomości od opornych chrześcijan²².

W Polsce już w początkach XII w. duchowieństwo podjęło akcję za przekształceniem dziesięciny książęcej na daninę o charakterze religijnym. Świadczą o tym najpierw akty zatwierdzania dziesięcin przez dokument legata Idziego w r. 1122—1125

¹⁹ H. J. Schmitz, *Die Bussbücher*, t. II, Düsseldorf 1898, s. 440.

²⁰ PL, t. 140, kol. 577; por. *Corpus Iuris Hungarici*, t. I, Lipsiae 1901, s. 42 (CIH); PL, t. 161, kol. 1903; c. 5 C. 16 q. 7.

²¹ J. F. Schulte, *Die Geschichte der Quellen und Literatur des canonischen Rechts*, t. I, Graz 1956, s. 34; por. P. Viard, *La dîme ecclésiastique...*, "Zeitschrift der Savigny — Stiftung f. Rechtsgeschichte, K.A.", I (1911) 140.

²² PL, t. 180, kol. 1484; t. 200, kol. 859; t. 214, kol. 461; Hefele, *Leclercq*, op. cit., t. V—II, s. 1160, 1125; t. V—I, s. 246; PL, t. 214, kol. 6.8.

dla Tyńca oraz przez bulle protekcyjne — dla Gniezna w 1136 i dla Włocławka w 1148 r. Wyliczono w nich dokładnie rodzaje otrzymywanych świadczeń dziesięcinnych²³. Że oprócz tego już w początkach XII w. biskupi zabezpieczali sankcjami kościelnymi składanie tej daniny, dowodzi zapiska o uposażeniu kościoła w Pacanowie przez biskupa krakowskiego Maura. To samo wskazuje dokument biskupa wrocławskiego Waltera wystawiony w r. 1149—1150 dla kościoła NMP we Wrocławiu koło mostu i na górze Ślęzy²⁴. W tymże czasie przy konsekracji kościołów przypominali biskupi wiernym między innymi obowiązek płacenia dziesięcin²⁵. O ustaleniu się pojęć dotyczących kościelnego charakteru dziesięciny świadczy dokument księcia pomorskiego Świętopelka z 27 XII 1180 r. stwierdzający, że kasztelania słujska od dawna należała *ducibus Poloniae in temporalibus et Gnesnensi archiepiscopo in spiritualibus, in decimis videlicet et aliis iuribus*²⁶. Książęta godzili się milcząco na zaliczenie dziesięciny do *res spirituales* i na obwarowanie jej sankcjami kanonicznymi. Dalszą kwestią było ściąganie tej daniny.

W ten sposób przełożeni kościelni zgodnie z prawem powszechnym sami obejmowali troskę o dobra nieruchome i świadczenia na rzecz instytucji duchownych. Zmieniło to sytuację ochrony praw majątkowych Kościoła. Podczas gdy mienie przydzielone w okresie misyjnym jak i regularność dostaw wyznaczonych przez księcia zabezpieczone były na równi z prawami majątkowymi monarchy, to nadane na własność nieruchomości posiadały przypuszczalnie ochronę tylko w postaci miru książęcego i groźby kary LXX²⁷. — Na trudności natrafiała też egze-

²³ MPH, t. I, s. 517; O. Łaszczyńska, *Najstarsze papieskie bulle protekcyjne dla biskupstw polskich*, Poznań 1947, s. 13.

²⁴ W. Semkowicz, *Przyczynki dyplomatyczne z wieków średnich*, W: *Księga pamiątkowa 250 rocznicy Uniwersytetu Lwowskiego*, t. II, Lwów 1912, s. 12; C. Maleczyński, *Codex Diplomaticus nec non Epistolaris Silesiae*, t. I, z. 1, Wrocław 1951, s. 68 n. (CDES).

²⁵ W. Abraham, *Pontificale biskupów krakowskich z XII w* Kraków 1927, s. 9.

²⁶ M. Perlbach, *Pommerellisches Urkundenbuch*, t. I, Danzig 1881, s. 5.

²⁷ W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do poł. XII w.*, Lwów 1893², s. 202.

kucja dziesięcin. Przy średniowiecznym prymitywizmie prawnym i częstym kierowaniu się doraźną potrzebą wyłoniła się więc dziedzina, w której aktualna była sprawa pomocy świeckiej.

2. PROBLEM OCHRONY PRAW I PRZYWILEJÓW MAJĄTKOWYCH KOŚCIOŁA DO XV WIEKU

a) Zachowanie nadań panującego i osób prywatnych. Zasadniczym problemem dla zwierzchników kościelnych było prawne zabezpieczenie własności przed dziedzicami ofiarodawców. W tym celu starali się biskupi i przełożeni klasztorów o akty ze strony czynnika nadrzędnego, tj. o papieskie bulle protekcyjne. Gwarantowały one sankcjami kanonicznymi całość praw majątkowych wymienionych instytucji kościelnych. Zestawienie tych dokumentów wskazuje, że zaczęły się one z wydaniem bulli dla Gniezna w r. 1136; największe ich natężenie było w XIII w., a zanikły w XIV w. Początkowe dokumenty podawały dokładny wykaz posiadanych dóbr i praw majątkowych. Późniejsze natomiast stawały się coraz więcej ogólne i przybierały postać formuły prawnej, obejmującej zabezpieczenie otrzymanych od kogokolwiek majątków, immunitetów i przywilejów gospodarczych tak w przeszłości jak i na przyszłość²⁸. Wynika stąd, że wzrost bezpieczeństwa i trwałości stosunków prawnych po zakończeniu rozbitcia dzielnicowego spowodował zanik tej praktyki.

Bliższym zabezpieczeniem posiadanych dóbr były dyplomy ze strony książąt. Wyróżnić w nich można poza motywami dewocyjnymi w arengach²⁹ koroboracje wzorowane na dokumentach papieskich w postaci maledykcji czy też życzenia anatemy zaciąganej siłą faktu. Charakterystyczne dla słabości wła-

²⁸ Poszczególne darowizny aprobowali również delegaci papiescy, CDP, t. II, s. 99 czy nawet synody, CDP, t. II, s. 82.

²⁹ Najczęściej spotyka się wzmianki o obowiązku synowskiego szacunku względem Kościoła, o zbawieniu swej duszy i dusz osób najbliższych, por. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, *Akta Unii Polski z Litwą*, Kraków 1932, s. 15.

dzy książęcej są wzmianki o uzyskaniu u miejscowego biskupa czy nawet równocześnie u arcybiskupa zatwierdzenia darowizny przez uroczyste rzucenie ekskomuniki na ewentualnych gwałcicieli woli ofiarodawcy³⁰. Wielkie znaczenie posiadały oświadczenia o protekcji i obronie ze strony księcia oraz zobowiązania w imieniu własnym i następców, że stan prawny będzie utrzymany bez zmian, że monarcha dokonał aktu darowizny *nihil sibi reservans* itp. Skonkretyzowaniem woli monarszej było dodanie nakazu dla wszystkich urzędników książęcych, szczególnie dla wojewodów, kasztelanów i sędziów, aby wymienioną posiadłość traktowali jako rzecz będącą poza zasięgiem ich jurysdykcji, a nawet wspomagali nowego właściciela w wykonywaniu przysługujących mu praw. Poza tym osobom naruszającym darowiznę groził książę odjęciem swej łaski, gniewem i karą, ogólnie wspomnianą lub wyszczególnioną³¹. Z zestawienia klauzul koroboracyjnych wynika, że najczęstsze były one w XIII w., kiedy kościelne stosunki własnościowe nie zostały jeszcze utrwalone i istniała obawa cofnięcia darowizny poprzedników³². Natomiast w dokumentach z XIV w. wspomniane zastrzeżenia spotyka się coraz rzadziej. Na ich miejsce stawiano sformułowanie, iż określona nieruchomości została przekazana *iure ecclesiastico*. Oznaczało to wiadomą wszystkim trwałość nadania z uznanymi prawie immunitetami.

Większe trudności wyłaniały się przy zabezpieczaniu darowizn prywatnych ze względu na tzw. prawo retraktu, pozwalające dziedzicom rozwiązać kontrakt zawarty przez ich przodka³³. Dlatego też przełożeni obdarowanych instytutów kościelnych domagali się najpierw, aby zbywca przejął na siebie zobo-

³⁰ Por. W. Haeusler, *Urkundensammlung zur Geschichte des Fürstentums Oels*, Breslau 1883, s. 14.

³¹ Są to wzmianki o karze grzywny. Wyjątkowo podaje dokument pomorski groźbę: *Capitis sententia subiacebit*, *Codex Pomeraniae Diplomaticus*, t. I, Greifswald 1843, s. 716.

³² Henryk III cofnął nadanie wsi Henryka Pobożnego oświadczając: *volo patrum meorum hereditatem rehabere*, R. Grodecki, *Księga Henrykowska*, Poznań—Wrocław 1949, s. 272 (KsH).

³³ Por. J. Matyszewski, *Aqua abrenuntiationis*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, IV (1952) 183 nn.

wiązanie obrony tej transakcji³⁴. Myśląc o dalszej przyszłości zwracano się do księcia, aby obecnością swą i swych baronów oraz zaznaczeniem, że dzieci, krewni i powinowaci rezygnują z dziedziczenia, umocnił trwałość aktu³⁵. Przy rządach prawa zwyczajowego trudności powodowało przełamanie dziedziczenia świątyń przez osoby prywatne i ustalenie praw własności diecezji i katedry³⁶. Tak samo wykonanie testamentów na rzecz Kościoła powodowało nieraz spory wlokące się dziesiątkami lat³⁷. Z XIII i XIV w. znane są przykłady rewindykacji nieruchomości, nieformalnie darowanych lub sprzedanych³⁸. Mimo tych przeszkód dzięki walce propagandowej Kościoła utrzymała się jednak norma, że przenoszenie własności rzeczy nieruchomości na instytucje duchowne zyskiwało obronę prawa przez akt panującego, który zatwierdził transakcję. Od końca XIV w. dokonywano tych czynności przez oświadczenie woli i spisanie protokołu w sądzie ziemskim³⁹. Dowodem zabezpieczenia był dokument rozpowszechniający się od początków XIII w.

b) Realizacja przyznanych immunitetów i przywilejów. W porównaniu z posiadaniem nieruchomości zachowanie immunitetów i przywilejów gospodarczych przyznanych instytucjom kościelnym miało mniejszą trwałość, gdyż zazwyczaj ze śmiercią nadawcy słabła gwarancja jego

³⁴ Potępiono zdanie *Zwierciadła Saskiego*, iż bez zgody dziedziców nikt nie może darować swej własności, E. Eichmann, *Kirche und Staat*, t. II, Paderborn 1914, s. 163.

³⁵ Por. KsH, s. 256. Wyjątkowe znaczenie posiadał przywilej Kazimierza kujawskiego z 1250 r. zezwalający duchownym i świeckim przenosić prawo własności na rzecz Kościoła bez zgody księcia i jego następców, a tylko za zwykłym powiadomieniem w celu aprobaty aktu, I. C. Kochanowski, *Codex Diplomaticus...*, *Masoviae*, t. I, Varsoviae 1919, s. 422 (CDMas).

³⁶ CDMas, t. I, s. 155.

³⁷ J. Nowacki, *Nieznany dokument elekta gnieźnieńskiego...*, „Collectanea Theologica”, XIII (1932) 358 nn podaje o losach testamentu wojewody Bogusza od r. 1258 aż do r. 1350.

³⁸ W r. 1282 odebrano wieś klasztorowi w Henrykowie ze względu na brak pomocy świeckiej, KsH, s. 331; trzy razy kupował tę samą wieś biskup kujawski otrzymując w 1318 r. zatwierdzenie Łokietka, CDP, t. II, s. 214 nn.

³⁹ Por. akt z 1397 r., *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. VI I, s. 429 (SPPP).

zobowiązań. Jakkolwiek ze strony Kościoła realizowanie praw i przywilejów majątkowych przez księcia traktowano nie jako dobrodziejstwo, ale jako zwykłe spełnienie obowiązku, dla władców zachowanie wolności od świadczeń, ceł, opłat czy też uznawanie przydzielonych dochodów z regaliów i sądownictwa oznaczało zmniejszenie wpływów skarbowych. Dlatego też realizacja immunitetów i przywilejów zależała nie tylko od stosunku monarchy do Kościoła, ale głównie od stanu jego finansów oraz od wymagań bieżącej polityki. Ustępstwa były często wynikiem wzajemnych usług, długich pertraktacji, targów a nawet gróźb.

Choć uchwały soborów: lateraneńskiego III i IV, lionńskiego II, *Dekretaty* oraz bulla Bonifacego VIII *Clericis laicos* z 25 II 1296 groziły za opodatkowanie dóbr kościelnych i duchowieństwa ekskomuniką i interdyktem⁴⁰ i choć polskie synody przepisywały klątwę za obciążanie świadczeniami czy nękanie ludzi i dóbr instytucji kościelnych⁴¹, w praktyce te zabezpieczenia nie były wystarczające. Z tego względu przełożeni kościelni, jak wskazują dokumenty od końca XII w., zabiegali u Stolicy Apostolskiej o aprobatę przywilejów i immunitetów nadanych im przez książąt. Papieże poza dodawaniem klauzul penalnych zlecali legatom troskę o zachowanie tych nadań albo też sami interweniowali wprost u monarchów⁴².

Większą skuteczność posiadały zabezpieczenia ze strony książąt. Zazwyczaj były to obietnice zachowania i obrony stanu dotychczasowego immunitetów i przywilejów, złożone przez wystawcę dokumentów w imieniu własnym czy też w imieniu następców. Wzmocnienie aktów stanowiła nieraz przysięga

⁴⁰ Hefele, Leclercq, op. cit., t. V—II, s. 1368; t. V—I, s. 323; c. 49 X 5,39. Cesarz Fryderyk II zapewnił w 1220 r., że nie uszczupli przywilejów gospodarczych Kościoła i dóbr duchownych nie będzie obciążał nowymi świadczeniami, Eichmann, op. cit., t. II, s. 33.

⁴¹ A. Vetulani, *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*, Kraków 1938, s. 36; R. Hube, *Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gneznensis*, Petropoli 1856, s. 62, 189, 213. Są dowody stosowania z tego powodu ekskomuniki i interdyktu, MPH, t. II, s. 691 n.

⁴² Por. *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. II, Kraków 1886; s. 16 nn. (KDM) i CDMas, t. I, s. 429.

złożona przez księcia. Czasem dołączano nakazy dla urzędników monarszych, aby nie ingerowali względem osób i spraw terenu immunizowanego, czy też nakazy, aby strzegli granic przywilejów. Powstrzymywanie się przy tym od sankcji karnych oraz różnicowanie przywilejów i swobód⁴³ świadczy o trudnościach w spełnianiu postulatów kościelnych. Nawet Bolesław Wstydlivy otrzymał naganą papieską, że czynił zastrzeżenia w nadaniach swobód⁴⁴. Miasta nie zwracały uwagi na przywileje majątkowe kościołów, zastrzeżone w dokumentach lokacyjnych i ograniczały prawa instytucji duchownych, o ile tylko nie przeszkodziła temu ingerencja panującego⁴⁵. Niekiedy i samo duchowieństwo odstępowało od swych praw bez dostatecznej racji⁴⁶.

W okresie dzielnicowym ustalił się zakres swobód i przywilejów kościelnych. Królowie wyjątkowo tylko decydowali się na ich powiększanie. Dlatego ze strony duchowieństwa spotyka się w drugiej połowie XIV w. akty odnawiania dokumentów z nadaniami swobód w celu zabezpieczenia sobie dowodów dla sądów ziemskich. Równocześnie domagano się od królów potwierdzenia posiadanych immunitetów i przywilejów oraz obietnicy, że monarcha nie będzie wprowadzał nowych obciążeń⁴⁷.

c) Ściąganie świadczeń od wiernych na rzecz Kościoła. Ze względu na swe znaczenie gospodarcze szczególną rolę odgrywała sprawa ściągania dziesięciny. Trudność w tym stanowił fakt, iż w Polsce dziesięcina była pocho-

⁴³ Nie spotyka się gróźb kar kanonicznych w polskich dokumentach świeckich. Zawiera je dokument króla czeskiego z 1206 r., PL, t. 217, kol. 155. Wyjątkowy jest przywilej mazowiecki z 1350 r. dla przyszłych dóbr biskupich, *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. III, Poznań 1879, s. 8 (KDWP).

⁴⁴ *Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej*, t. I, Kraków 1874, s. 68 (KDKK).

⁴⁵ Por. S. Kutrzeba, *Finanse Krakowa w wiekach średnich*, „Rocznik Krakowski”, III (1900)87.

⁴⁶ Np. oddanie ludzi do budowy zamków w 1258 r., KDKK, t. I, s. 73, zgoda biskupów na poradne w 1381 r., MPH, t. II, s. 701.

⁴⁷ Por. KDWP, t. III, s. 3; SPPP, t. VIII, s. 701 n; J. Lekszycki, *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher*, t. II, Leipzig 1889, s. 98, 151 n, 168, 202; KDM, t. III, s. 13, 255; por. przywileje królewskie z 1355 i 1388 r.

dzenia świeckiego. Najpierw więc sam panujący oddawał ją według swej woli. Z przemianą gospodarki hodowlano-zwierzęcej na zbożową od pierwszej połowy XII w., gdy ciężar ten przeszedł bezpośrednio na ludność, dysponowanie dziesięcinami tak z dawnych, jak i ze świeżo założonych osad było nadal w ręku księcia. Według swego uznania porozumiewał się on w tej sprawie z biskupem⁴⁸. Nic dziwnego, że na tym tle doszło wkrótce do zatargów między władzą świecką a zwierzchnikami duchownymi. Sprawa ta zaostrzała się w związku z kolonizacją i z przenoszeniem osiedli na nowe prawo. Chodziło o zwolnienie od dziesięciny oraz o przydzielenie tej daniny określonym kościołom, dokonywane jednostronnie przez książąt⁴⁹. Spory dziesięcinne na Śląsku trwały przez 20 lat.

Dzięki interwencji papieży i ich legatów zdołano zawrzeć pierwszą ugodę w sprawie egzekucji dziesięcin z Henrykiem Brodatym w 1227 r. Zastanawia przy tym szczegół, że w tekstach ze strony kościelnej domagano się, aby książę nie stawiał przeszkód, czyli pozwolił na ściąganie dziesięcin; według zobowiązania Henryka Brodatego władca miał skłonić ludność służebną do płacenia pełnych dziesięcin oraz zmusić rycerzy, którzy otrzymali od niego wsie po roku 1215 i w przyszłości otrzymają, do oddawania dziesięcin na prawie rycerskim⁵⁰. Brak wzmianki o udziale biskupa przy rozstrzygnięciu sporów wskazuje, że książę chciał mimo wszystko zachować swą kontrolę nad dziesięcinami. Inaczej było w Małopolsce, gdzie zapewne jeszcze przed ugodą śląską Leszek Biały spełniając postulaty Kościoła traktował dziesięcinę jako rzecz duchowną⁵¹. Podobnie też w latach 1220—1233 dekret Konrada Mazowiec-

⁴⁸ Por. dokument dla cystersów w Lubiążu z 1175 r.: *insuper ego et episcopus... dotavimus*, CDES, s. 131 nn.

⁴⁹ W 1207 i 1215 r. pisał Innocenty III: *Quod permittat decimas persolvi*, KDWP, t. I, s. 53; S. Warcholik, *Duchowieństwo śląskie XIII w. w walce o jedność państwową...*, „Rocznik Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku”, I (1929)167.

⁵⁰ G. A. Stenzel, *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau*, Breslau 1845, s. 1 nn (UGBB).

⁵¹ Por. zwrot w dokumencie tegoż księcia: *salvo tamen iure decimae, quae semper ecclesiae debetur*, KDKK, t. I, s. 17.

kiego nakazywał płacenie dziesięcin snopowych ale z zaznaczeniem, że dopiero po wyroku biskupa książę zmusi swą potęgą opornych do wykonania tych świadczeń⁵². Ponieważ kontrola dziesięcin i decyzja o stosowaniu przymusu należała do zwierzchnika duchownego, a kwestia samej egzekucji — do monarchy, była to więc obietnica pomocy ramienia świeckiego. O wyjątkowości tego dekretu, wydanego zapewne w celu pozyskania sobie duchowieństwa do realizacji zamiarów politycznych, świadczy obietnica Kazimierza kujawskiego z 1250 r., że nie będzie przeszkadzał i nikomu nie pozwoli przeszkadzać w zabieraniu dziesięcin i w korzystaniu z nich⁵³. Takie stanowisko było również osiągnięciem w kierunku poddania dziesięciny przełożonym kościelnym. Mimo zobowiązań księżęta traktowali dziesięcinę jako świecką rentę gruntową.

Nowe spory o dysponowanie dziesięciną szczególnie na Śląsku były powodem skarg przed Stolicą Apostolską i legatem w 1248 r. i wreszcie dały okazję do ogłoszenia tzw. drugiego statutu dziesięcinnego przez arcybiskupa Pe'kę przed 1257 r.⁵⁴. Zwracano się z groźbą klątwy do płatników dziesięciny oraz do tych, którzy utrudnialiby wykorzystanie dziesięcin przez osoby do tego uprawnione, a więc do rycerstwa i kmieci oraz do książąt. Groźbę tę publikowali corocznie rektorzy kościołów w niedziele i święta od 1 VI do 15 VIII. Że chodziło o nawiązanie bezpośredniego kontaktu między odbiorcą a płatnikiem tej daniny, dowodzi statut synodu prowincjonalnego z 1262 r. nakazujący ogłaszanie imiennej ekskomuniki i interdaktu na wieś, której właściciel nie pozwolił zabrać dziesięcin. O tym samym świadczy następnie domaganie się restytucji przed

⁵² *Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, Warszawa 1863, s. 2 nn (KDKM). Ok. r. 1231 książę ten wydał podobny dekret dla biskupstwa płockiego, CDMas, t. I, s. 341.

⁵³ H. F. Schmid, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslavischem Boden...*, Weimar 1938, s. 458.

⁵⁴ Synod sieradzki w 1233 r. ograniczył się do podania sposobu płacenia dziesięcin, Hube, op. cit., s. 3 n. W 1238 r. Grzegorz IX upominał książąt polskich w tej sprawie, A. Theiner, *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. I, Romae 1860, s. 32 (VMPL). Na synodzie legackim w 1248 r. wnoszono z tego powodu zażalenie, Hube, op. cit., s. 35.

zdjęciem ekskomuniki, wykluczanie winnych od udziału w nabożeństwach, odmowa udzielania sakramentów św. itd.⁵⁵. Chodziło o wyeliminowanie udziału księcia i poddanie tych spraw władzy biskupa oraz osądowi jego oficjała. Powtarzanie tych norm przez synody diecezjalne wskazuje, że wolą legata, który polecił wydanie wspomnianego statutu, i biskupów polskich było wprowadzenie na stałe kościelnej egzekucji dziesięcin.

Ze strony książąt podjęto dalszy wysiłek w celu zachowania kontroli nad dziesięciną. Książę głogowski Konrad aktem z 24 VI 1261 r. dla okręgu krosnieńskiego a po nim książę legnicki Bolesław II zobowiązał się, że przez swych włodarzy będzie zbierał dziesięcinę i pod groźbą kar kościelnych doręczy ją na termin biskupowi i duchowieństwu⁵⁶. Koła kościelne domagały się usunięcia tego pośrednictwa, gdyż ostatnio wspomniany monarcha musiał obiecać wraz ze swym synem 5 II 1270 r., iż pod groźbą ekskomuniki i interdymu udzieli swej pomocy ale prokuratorowi biskupiemu, który będzie zbierał dziesięcinę⁵⁷. Odtąd książęta, jak wskazuje przywilej Henryka głogowskiego z 24 VI 1298 r. dla Śląska, Wielkopolski i Pomorza⁵⁸, nakazywali ogólnie poddanym płacenie dziesięcin snopowych czy pieniężnych. Biskupi zawierali porozumienia w sprawie tych świadczeń z poszczególnych wsi i okręgów lub nawet ze słusznego tytułu oddawali monarchom prawo korzystania z dziesięcin⁵⁹. Samo natomiast zbieranie tej daniny należało z reguły do duchowieństwa. Prokurator biskupi, ustanawiany nieraz dla poszczególnych archidiakonatów ściągał dziesięcinę. Miał prawo zmuszania karami opornych płatników. Włodarz książęcy wspo-

⁵⁵ M. Montbach, *Statuta synodalia dioecisana s. eccl. Wratislaviensis*, Wratislaviae 1855, s. 2; M. Wyszynski, *W sprawie drugiego statutu dziesięcinnego...*, W: *Księga pam. ku czci W. Abrahama*, t. II, Lwów 1931, s. 2 nn; E. Brzowska, *Die Breslauer Diözesansynoden...*, Breslau 1939, s. 4, 198 n; Hube, op. cit., s. 51.

⁵⁶ UGBB, s. 32 n.

⁵⁷ UGBB, s. 53.

⁵⁸ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkiej Polski*, wyd. K. Raczyński, Poznań 1840, s. 90.

⁵⁹ Por. umowę biskupa chełmińskiego z landmistrzem Prus, C. P. Woelky, *Urkundenbuch des Bistums Culm*, Danzig 1887, s. 24 (UBC); *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. VIII—II, s. 78 (CDS).

magał go czasem z nakazu monarchy. We wsiach na prawie niemieckim zbieranie dziesięcin zlecano sołtysowi lub wójtowi, który z tego powodu zwolniony był z tej daniny⁶⁰. Dopiero w razie zaboru dziesięciny oraz utrudnień ze strony kasztelanów lub innych urzędników zanoszono skargi do księcia lub nawet zabiegano o interwencję jednego władcy u drugiego⁶¹. W ten sposób dokonało się przekształcenie dziesięciny książecej na kościelną i zabezpieczenie jej ściągania przez zwierzchników duchownych, zwracających się w razie potrzeby o pomoc świecką.

Problem ściągania dziesięcin za rządów ostatnich królów piastowskich charakteryzują trudności ze strony rycerzy. Powstawały stąd zatargi między stanami, które kończyły się zazwyczaj rozstrzygnięciem królewskim oraz ugodami zawieranymi w obecności monarchy i arcybiskupa. Kazimierz Wielki nakazał 19 VI 1252 r., aby w diecezji krakowskiej wieśniacy i koloniści zwozili dziesięciny snopowe na oznaczone miejsce, a rycerzom dopuszczającym się rabunku dziesięcin i zakazującym ich wywozu ze swej wsi zagroził karą „piętnaście”. Miały ją wymierzać sądy ziemskie na skutek skarg duchowieństwa⁶². Norma ta stanowiła w opisanych ramach pomoc władcy świeckiego w ściąganiu dziesięcin.

Że jednak takie rozwiązanie nie rozstrzygało problemu, świadczą nowe skargi duchowieństwa i pretensje szlachty. Zakończono je porozumieniem. W związku z tym biskup Bodzanta ogłosił 4 VI 1359 r. sankcje kościelne za porywanie dziesięcin: po upomnieniu ekskomunikę na właściciela wsi a po sześciu miesiącach trwania w tej karze — na mieszkańców danego osiedla⁶³. Wyrok polubowny arcybiskupa Jarosława z 6 XI 1361 r. powtórzył procedurę kanoniczną w sprawach o porywanie dziesięcin⁶⁴. Wydaje się, że za najbardziej właściwe uważano wówczas połączenie sankcji doczesnych z duchownymi.

⁶⁰ UGBB, s. 23; księga elbląska, SPPP, t. II, s. 24.

⁶¹ CDS, t. VII—III, s. 61; t. XVIII, s. 136.

⁶² KDKK, t. I, s. 248; M. Wyszynski, *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce...*, Lwów 1929, s. 133.

⁶³ *Volumina legum*, t. I, Petersburg 1859, s. 44 nn (VL).

⁶⁴ KDKK, t. I, s. 285.

Tę samą metodę zauważyć można w stosunku do mieszkańców wsi na prawie niemieckim. Według ugody między królem a arcybiskupem z 4 III 1360 r. we wsiach tych sołtysi zobowiązani byli nakłaniać do płacenia dziesięcin przez wzięcie odpowiedniego zastawu, a po miesiącu miała być dopóty ogłaszana ekskomunika na winnych, dopóki nie uiszczą oni należności⁶⁵. Podobieństwo do tej ugody wielkopolskiej miał arbitraż arcybiskupa Jarosława z 1348 r. między księciem dobrzyńskim a biskupem płockim z tą różnicą, że w stosunku do opieszłych czy opornych sołtysów mógł biskup wystąpić z cenzurami i zażądać od nich czynszu czterech skojców. Po miesiącu trwania w karach książę zobowiązał się na wezwanie biskupa wziąć od sołtysów i od płatników zastawy przez swych funkcjonariuszy i doręczyć je biskupowi⁶⁶. Analogiczne ugody i wyroki polubowne dochodziły do skutku na Mazowszu oraz na ziemiach będących pod panowaniem krzyżaków⁶⁷.

Przy porównywaniu opisanych norm zauważyć można dążenie, aby sami duchowni kierowali zbieraniem dziesięcin oraz przesuwanie punktu ciężkości sankcji egzekucyjnych z kar doczesnych na kościelne. Nawet przy nadaniu dziesięcin królowi przez papieży zastrzegano się, że nie może ich egzekwować władza świecka⁶⁸. Tak samo mimo potwierdzenia ugody przemyskiej z 1395 r. przez króla sprawę przekazaną papieżowi miał rozstrzygnąć biskup wrocławski jako delegat Stolicy Apostolskiej i wykonać swą decyzję za pomocą cenzur kościelnych⁶⁹.

Historia egzekucji świętopietrza posiadała w porównaniu

⁶⁵ KDWP, t. III, s. 147.

⁶⁶ CDP, t. I, s. 200.

⁶⁷ KDWP, t. III, s. 95; *Codex Diplomaticus Prussicus*, t. III, Königsberg 1848, s. 72. W razie trudności w osiągnięciu porozumienia odnosili się władcy do papieża, *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. III, Kraków 1914, s. 373 (MPV); B. Ulanowski, *Liber formularum...*, *Jacobi de Kurdwanow*, „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. I, Kraków 1895, s. 33 (AKP).

⁶⁸ VMPL, t. I, s. 469, 499.

⁶⁹ *Akta grodzkie i ziemskie*, t. VIII, Lwów 1890, s. 38, 40 (AGZ); inaczej było przy dziesięcinie z regaliów lub z dóbr panującego. Monarcha wydawał swym urzędnikom nakaz wypłacania jej określonym instytucjom, KDKK, t. I, s. 17; *Liber cancellariae S. Ciołek*, t. I, Wien 1871, s. 69 (LCC).

ze sprawą dziesięciny nieco odmienny przebieg. Przyczyną tego była inna geneza i charakter tej daniny. Zasadniczo ściągano świętopietrze przy pomocy sankcyj kościelnych. Pierwsze zwrócenie się papieża o pomoc książąt przy egzekwowaniu tego świadczenia spotykamy w 1285 r.⁷⁰. Ze względów politycznych wydał Łokietek w r. 1318 ustawę o poborze denara św. Piotra⁷¹. Na Śląsku książę Henryk, oddając się z racji grożących mu niebezpieczeństw pod władzę papieską, nakazał 23 VI 1323 płacenie świętopietrza na swoim terytorium⁷². Podczas gdy ze względu na opór ludności akt Henryka nie powodował skutków, w Polsce centralnej stan istniejący za rządów Łokietka utrzymał się aż do zamieszania wywołanego schizmą zachodnią. Brak wiadomości o nieporozumieniach z duchowieństwem i wiernymi wskazuje, że zbiórka świętopietrza nie natrafiała na większe trudności i nie korzystano przy tym z pomocy świeckiej. Jedynie przeciw fałszywym kolektorom czy innym tego rodzaju oszustom polecała Stolica Apostolska zwracać się o *brachium saeculare*⁷³.

W drugiej połowie XV w. kolektorzy denara św. Piotra podobnie jak i innych świadczeń na rzecz papieża mieli zapewnioną opiekę świecką, o ile rozdział zebranych sum został poddany kontroli monarszej lub odpowiadał interesom państwa. Inaczej, król mógł zakazać wywozu pieniędzy poza granice kraju⁷⁴. Z tego powodu wspomnianej opieki królewskiej nie można nazwać pomocą ramienia świeckiego.

d) **Obrona przed bezprawiem.** Poza zagadnieniami, które były uregulowane normami świeckimi w sposób niezgodny

Przy dziesięcinie menniczej obiecał książę osobiście pilnować wydawania, CDS, t. XII, s. 75; UGBB, s. 29 nn.

⁷⁰ KDWP, t. I, s. 515.

⁷¹ X. T. Gromnicki, *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1908, s. 49.

⁷² MPV, t. I, s. 74.

⁷³ MPV, t. I, s. 346; VMPL, t. I, s. 753.

⁷⁴ Reszta świadczeń kościelnych, jak *iura stolae*, meszne, kołęda, dziesięcina na Ziemię świętą albo miała charakter dobrowolny, albo zyskiwała obowiązkowość jedynie na terenie prawa kanonicznego. Poza wyjątkami nie zwracano się przy ich ściąganiu do władz świeckich. Od końca XIV w. spotyka się czasem takie sprawy w sądach ziemskich.

z zasadami prawa kanonicznego⁷⁵, na trudności natrafiała realizacja uprawnień gospodarczych przyznanych instytutom kościelnym. Świadczą o tym powtarzające się w źródłach wzmianki o rabunkach, napadach, gwałtach względem mienia kościelnego, o zabieraniu wsi, przesuwaniu granic, bezprawnych stacjach, rekwizycjach itp. aktach ze strony władcy, jego urzędników, możnych i szlachty⁷⁶. Tak samo od początku XIII w. była w użyciu praktyka, że książę zajmował dobra kościelne w razie nieporozumień przy obsadzaniu beneficjów, oporu duchowieństwa w płaceniu podatków wojennych, odmowy stawiennictwa przed sądem ziemskim, ogłoszenia sankcyj kanonicznych wbrew woli monarchy itp. Analogiczne groźby wysuwała później szlachta.

Dla zabezpieczenia się przed naruszaniem praw majątkowych przełożeni kościelni już w pierwszej poł. XIII w. starali się o uzyskanie dokumentów uzasadniających stan ich posiadania⁷⁷. Niektóre instytuty kościelne, zwłaszcza klasztory przerabiały swe dawne zapiski na dokumentach przez dołączanie urzędowych formuł lub przywieszanie pieczęci. Dodawały przy tym niekiedy pożądane przez siebie prawa i przywileje⁷⁸. Okazanie dokumentu chroniło prawnie przed obciążeniami ze strony władcy⁷⁹ i dawało podstawę do posłużenia się środkami obronnymi tak ze strony Kościoła, jak i państwa.

W praktyce, gdy idzie o samą procedurę przy obronie przed bezprawiem ze strony monarchów, papieże występowali zazwyczaj z upomnieniami i groźbami kar, najczęściej nie oznaczonych.

⁷⁵ Np. bezwzględna kontrola obrotu ziemią, postanowienie z r. 1249 o obowiązku sprzedaży dóbr zapisanych dla Kościoła, groźba utraty mienia przez ludność przenoszącą się na ziemię kościelną itp.

⁷⁶ Rada miasta Wrocławia pisała o tym do papieża 17 X 1312 r., CDS, t. XVI, s. 231.

⁷⁷ Biskup płocki Gunter prosił o taki dokument Konrada Mazowieckiego ok. r. 1239, B. Ulanowski, *O uposażeniu biskupstwa płockiego*, RAU; t. XXI, s. 37.

⁷⁸ MPH, t. V, s. 420; A. Małecki, *W kwestii fałszerstwa dokumentów*, „Kwartalnik Historyczny”, XVIII (1904) 416 nn.

⁷⁹ Leszek raciborski po przejrzeniu dokumentów klasztornych orzekł, że może żądać świadczeń tylko przy fortyfikacjach, CDS, t. VIII, s. 29.

Jedynie wyjątkowo wobec mniej znacznych książąt upoważniali oni delegatów z sąsiednich terenów do użycia cenzur, a nawet do wezwania w razie potrzeby pomocy ramienia świeckiego⁸⁰. Nie ma przykładu, aby te środki były automatycznie użyte. Zazwyczaj kończyło się kompromisem czy ustępstwem jednej ze stron.

Wydawałoby się, że więcej możliwości było w stosunku do krzywdzicieli prywatnych. Najczęściej upoważniano sąsiedniego biskupa do ogłoszenia na nich ekskomuniki i interdysypliny na ich ziemię. O ograniczonej skuteczności tych środków i braku poparcia ze strony książąt świadczą najpierw przykłady wykupywania dóbr kościelnych z rąk zaborców i ich sukcesorów⁸¹. Następnie dla uzyskania pomocy świeckiej próbowano ogłaszać, że przestępca ze swoimi spadkobiercami zostaje wydziedziczony i wszystkie jego dobra ruchome i nieruchome przeznaczają się na skarb monarchy pod warunkiem dokonania z nich restytucji na rzecz Kościoła⁸². Brak wiadomości o realizacji takich żądań wskazuje, że władcy liczący się coraz bardziej z opinią kraju nie chcieli stosować tak radykalnych posunięć.

Przeprowadzenie rewindykacji dóbr skrzywdzonych instytucji kościelnych oraz strzeżenie ich praw majątkowych zlecali papieże wyznaczonym biskupom, opatom lub prepozytom. Szczególnie po dekretale Klemensa V zezwalającym na użycie procedury skróconej w sprawach prebend, beneficjów, dziesięcin i świadczeń kościelnych częściej spotyka się wzmianki o używaniu tego środka. Przeważnie wyznaczano trzech *conservatores et iudices* na 5 lat⁸³. Powagą papieską ogłaszali oni w razie potrzeby cenzury kościelne i zwracali się o pomoc świecką. Uzyskanie tej pomocy nie zawsze było możliwe.

Do panujących mogło się zwracać duchowieństwo nie tylko jako do patronów czy fundatorów instytucji kościelnych ale

⁸⁰ W r. 1337 wystąpił papież przeciw księciu w obronie klasztoru w Kamieńcu, CDS, t. X, s. 131 n.

⁸¹ Tak uczynił biskup wrocławski Przeclaw z Pogorzeli, MPH, t. III, s. 551.

⁸² Tego środka użył arcybiskup Świnka 28 V 1289, W. Kętrzyński, *Triginta documenta ecclesiae Plocensis*, Lwów 1888, s. 20.

⁸³ C. 2, 2, 1 Clem.; nazywano to: *in forma concilii Viennensis*, MPV, t. III, s. 307; CDS, t. I, s. 58.

też jako do sędziów w sprawach o nieruchomości i jako do stróżów porządku publicznego. Przed monarchami oskarżano ich urzędników, najczęściej kasztelanów i starostów oraz szlachtę o naruszanie umów majątkowych, o rabunek wsi, zabór dziesięcin i inwentarza, o ucisk świadczeniami itp.⁸⁴. Przedmiotem skarg było żądanie usunięcia krzywd gospodarczych, zapewnienia obrony i zachowania przywilejów według poczynionych nadań. Książęta, zmuszeni zazwyczaj sytuacją polityczną obiecywali dopilnować, aby prawa instytucji kościelnych nie były naruszane, otoczyć je opieką i ścigać złoczyńców. Czasem zobowiązywali się pod przysięgą, zaklęciami czy ekskomuniką, że będą według swych sił bronić praw Kościoła. Równocześnie wydawali zazwyczaj dla swych urzędników rozporządzenia, aby ze względu na protekcję monarszą nie żądali od duchownych ceł czy opłat, nie dopuszczali do nękania czy krzywdzenia ich, a winnych odpowiednio ukarali⁸⁵. Niekiedy ogłaszali monarchowie poddanym, iż za wyrządzenie krzywd określonej instytucji kościelnej będzie wyznaczona kara grzywny⁸⁶. Wyjątkowe znaczenie posiadał akt wydany wskutek starań arcybiskupa Jakuba Świnki 10 VIII 1294 przez Przemysława II. Uznał on krzywdzicieli dóbr arcybiskupstwa, położonych w Kaliszu i okolicy za wrogów monarchy, Kościoła i państwa, i pozbawił ich jako winnych obrazy majestatu wszystkich posiadłości w celu wyrównania wyrządzonych szkód⁸⁷. Pewne podobieństwo do tych sformułowań miała obrona praw i dóbr kościelnych, podjęta po śmierci Ludwika przez konfederację w 1382 r.⁸⁸. Ochrona tego typu, nadająca dobrom

⁸⁴ X. M. Gładyszewicz, *Żywot bł. Prandoty*, Kraków 1845, s. 210; *Codex Epistolaris saeculi decimi quinti*, t. I, Kraków 1876, s. 45 (CEp XV). Biskup wrocławski Tomasz II zlecał, aby w razie niemożności dostania się do monarchy opublikować upomnienie w katedrze i w kościele na Piasku, CDS, t. VII—III, s. 61.

⁸⁵ Pochodzący z XIV w. list króla do starosty w takiej sprawie podaje R. Hube, *Sądy, ich praktyka...*, Warszawa 1886, s. 110.

⁸⁶ W r. 1242 wyznaczili książęta za krzywdzenie klasztoru w Lubiążu karę LXX dla siebie a XV dla opata, CDP, t. I, s. 45.

⁸⁷ KDWP, t. II, s. 94; S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysława II*, Kraków 1890, s. 60.

⁸⁸ J. V. Bandtkie, *Ius Polonicum, Varsaviae* 1831, s. 187 n.

kościelnym charakter publiczno-prawny nie przyjęła się jednak w prawie polskim. Są też przykłady rewindykacji mienia kościelnego dokonywanej przez księcia. Najczęściej było to wynikiem procesów prowadzonych przed monarchą lub sądami ziemskimi⁸⁹.

Nieregularność obrony udzielanej przez panujących wskazuje, że chodziło im zazwyczaj o aktualne racje polityczne. Nie była to więc pomoc udzielana z zasady pokrzywdzonym instytucjom kościelnym.

3. SPRAWY GOSPODARCZE DUCHOWIEŃSTWA W EPOCE JAGIELLOŃSKIEJ

a) Ograniczanie praw i przywilejów majątkowych Kościoła. Ilość dóbr kościelnych stale wzrastała, gdyż królowie z różnych przyczyn i przy rozmaitych okazjach przencsili poszczególne nieruchomości i źródła wpływów na prawo duchowne, czyli poddawali je wolności kościelnej⁹⁰. Pomimo tego sytuacja prawna ogółu majątków duchowieństwa ulegała pewnemu pogorszeniu. Czasem królowie podawali ważne zastrzeżenia przy przenoszeniu dóbr świeckich na prawo kościelne. Następnie zgodnie z polskim prawem zwyczajowym konieczna była ze strony nowego monarchy aprobata uprawnień gospodarczych na równi z innymi przywilejami stanowymi; uzyskanie tego aktu dla całości praw majątkowych było coraz trudniejsze. Chociaż król jako patron uważał się za urzędowego protektora i obrońcę dóbr kościelnych⁹¹ i nawet w trak-

⁸⁹ B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie...*, „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności”, t. IV, Kraków 1888, s. 197 (AKH). F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, RAU, t. XXII, s. 227; KsH, s. 313; w sprawie dóbr zniszczonych podczas wojny zawierali biskupi ugody z królem, *Preussisches Urkundenbuch*, t. III, Königsberg 1944, s. 79.

⁹⁰ J. Łaski, *Liber beneficiorum*, t. II, Gniezno 1880, s. 519, 522; por. SPPP, t. VII, s. 574.

⁹¹ Por. listy papieskie do króla z 1494 i 1498 r., CEp XV, t. III, s. 423, 455; *Kodeks Dyplomatyczny Katedry i Diecezji Wileńskiej*, Kraków 1932—1939, s. 476.

tatach pokojowych występował on o zachowanie praw dla majątków oddzielonych granicą państwa⁹², to jednak z tego tytułu arogował on sobie prawo do nadzoru nad administracją mienia w czasie wakansu beneficjów, do decyzji o dopuszczaniu nowych kandydatów, do wyrażania zgody na alienację dóbr duchownych, do ustanawiania pensji na beneficjach, do ograniczania ich świadczeń na rzecz Stolicy Apostolskiej⁹³, do ingerowania nawet w drobne sprawy zarządu⁹⁴ itp. Te same tendencje do rozszerzania uprawnień patronów przejawiały się także ze strony szlachty, skoro kodyfikacja M. Trąby z 1420 r. musiała je napiętnować⁹⁵.

Gdy idzie o przywileje i immunitety kościelne, nie było w Polsce ustawowego zakazu ich naruszania⁹⁶. Główną przyczyną niezadowolenia szlachty, wysuwania przez nią projektów ustaw przeciw prawom Kościoła, a nawet wykonywania aktów przemocy był problem ponoszenia ciężarów wojennych. Nie wystarczało wysyłanie pojedynczych oddziałów na koszt biskupa⁹⁷. Sejm żądał sekularyzacji czyli przeniesienia na prawo świeckie wszystkich majątków duchownych, które po śmierci Ludwika W. zostały objęte przywilejami prawa kościelnego. Domagano się udziału sołtysów dóbr duchownych w wyprawach na wojnę oraz osobistego uczestnictwa beneficjantów, którzy nie

⁹² E. Raczynski, *Kodeks Dyplomatyczny Litwy*, Wrocław 1845, s. 286; VI, t. I, s. 52; O. Balzer, *Corpus Iuris Polonici*, t. IV, Kraków 1910, s. 227 (CIP).

⁹³ B. Ulanowski, *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecc'ie iasticorum*, t. II, Kraków 1902, s. 90 (ACap); CDP, t. II—II, s. 561; Bandtkie, op. cit., s. 319.

⁹⁴ Król decydował, który dom należy przydzielić kanonikowi, *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis*, Kraków 1891, s. VI (ACapCP). W r. 1487 wystąpił król przeciw biskupowi pomezzańskiemu, który brał „spolia” po zmarłych proboszczach, *Akta stanów Prus*, t. I, Toruń 1955, s. 474.

⁹⁵ *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie M. Trąby z r. 1420*, wyd. X. J. Fijałek, A. Vetulani, Kraków 1915—1920—1951, s. 68 n, 97 nn.

⁹⁶ W cesarstwie obowiązywała taka ustawa, Montbach, op. cit., s. 326, 332.

⁹⁷ Por. sejm w Lublinie w 1506 r., B. Wapowskiego *Kroniki część ostatnia*, Kraków 1874, s. 279; *Matricularum regni Poloniae summaria*, t. IV—I, Varsoviae 1910, s. 290 (MRPS).

przyjęli święceń kapłańskich. Ponawiano też żądania weryfikacji immunitetów militarnych⁹⁸. Rzecz zrozumiała, że w związku z tym i z innymi immunitetami ograniczono nabywanie majątków przez osoby duchowne i żądano świadczeń na cele publiczne.

Mieszczanie, rycerstwo i królowie byli zainteresowani, aby suma uprzywilejowanych jednostek gospodarczych Kościoła nie powiększała się kosztem obciążeń dla dóbr świeckich. Dlatego wydawano ograniczenia. Najwcześniej pojawiły się restrykcje w sporządzaniu testamentów na cele pobożne. Były one śladem prawa retraktu ze strony członków rodziny ofiarodawcy. Miasta próbowały wprowadzić specjalne formalności dla tych aktów⁹⁹. Monarchowie, a zwłaszcza książęta mazowieccy stawiali trudności przy egzekucji takich zapisów i dokonywali aresztu dóbr przekazanych w ten sposób¹⁰⁰. W „Laudum Cracoviense”, czyli w tzw. ugodzie małopolskiej musiało duchowieństwo przyjąć żądania, że przy zapisie nieruchomości na cele pobożne Kościół ma prawo w ciągu dwóch lat sprzedać otrzymane majątki¹⁰¹. W r. 1510 pojawiła się ustawa zabraniająca zapisywania w testamentach nieruchomości na rzecz Kościoła¹⁰². W 1523 r. rozszerzono zakaz zapisów dla duchownych na czynsze wykupne stanowiąc, iż może to nastąpić jedynie za uprzednią zgodą króla¹⁰³.

Powiększeniem tych restrykcji były poszczególne zakazy nabywania i posiadania nieruchomości przez duchowieństwo.

⁹⁸ W. Pocięcha, *Walka sejmowa o przywileje Kościoła w Polsce*, „Reformacja w Polsce”, II (1922) 176; VL, t. I, s. 262, 285; t. II, s. 595; S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, Kraków 1937, s. 50, 55 n.

⁹⁹ Por. statut ryski z 1429 r., F. Hipler, *Constitutiones synodales Warmienses...*, Brunsbergae 1899, s. 344.

¹⁰⁰ Por. obietnice księcia mazowieckiego z 1466 r., Teki Naruszewicza, t. XVIII, f. 91. Darowizny *inter vivos* przeprowadzono wobec sądów świeckich, SPPP, t. II, s. 818, 844.

¹⁰¹ Bandtkie op. cit., s. 240.

¹⁰² J. Sawicki, *Historia stosunku Kościoła do państwa* (skrypt powielany), Kraków 1946, s. 73.

¹⁰³ CIP, t. IV, s. 61. Nawet duchowni jako zwierzchnicy świeccy ograniczali swym podwładnym prawo sporządzania testamentów, AKP, t. I, s. 445.

Taki akt dla Lublina wydał 12 VI 1453 Kazimierz Jagiellończyk a zatwierdził Zygmunt I w 1535 r.¹⁰⁴. Władysław III zarządził dla Lwowa a Jan Olbracht dla Wielkopolski, że duchowni muszą sprzedać swe domy posiadane w mieście¹⁰⁵. Sprawę alienacji i zapisu dóbr odziedziczonych przez duchownego uregulował Kazimierz Jagiellończyk w 1472 r.¹⁰⁶. Ze przy aktach kupna chodziło o zapobieżenie obchodzeniu prawa, świadczy konstytucja dla Prus z 1526 r. Stanowiła ona, iż duchowni nie mogą bez specjalnej zgody króla nabywać dóbr dla kościołów, a majątki kupione przez nich prywatnie winny być albo za ich życia alienowane, albo też będą podlegać dziedziczeniu przez krewnych i powinowatych¹⁰⁷. Motywem tych zakazów, jak stwierdził w swym rozporządzeniu Jan Olbracht, była ta okoliczność, że duchowni nie ponosili ciężarów cywilnych, chociaż nie mogli okazać przywileju egzempcji.

W związku z żądaniem od duchowieństwa świadczeń na cele publiczne zmienił się stosunek królów do danin i ofiar wysyłanych do Rzymu. Podczas gdy ze strony Stolicy Apostolskiej polecano nadal ściąganie należnych sum przy pomocy cenzur i wzywania ramienia świeckiego nawet wobec zakonników¹⁰⁸, królowie zapewniali szczególną opiekę swych urzędników tym kolektorom, którzy głosili odpusty i przeprowadzali zbiórki na obronę chrześcijaństwa przed Turkami i Tatarami. Żądali przy tym, aby pod groźbą zakazu działalności kolektorzy przedstawiali im swe upoważnienia i poddawali kontroli monarchy rozdział zebranych sum¹⁰⁹. O aktualności tej groźby świadczy areszt położony przez radnych Gdańska w 1481 r. na pieniądzach

¹⁰⁴ MRPS, t. IV—I, s. 476.

¹⁰⁵ AGZ, t. V, s. 140; K. Kaczmarczyk, *Akta radzieckie poznańskie*, t. II, Poznań 1931, s. 309.

¹⁰⁶ F. Bostel, *Tymczasowa ustawa radomska z r. 1505*, „Kwartalnik Historyczny”, III (1889) 664; Bandtkie, op. cit., s. 316.

¹⁰⁷ CIP, t. IV, s. 327.

¹⁰⁸ Por. zlecenie generała dominikanów z 1475 r., W. Abraham, *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach..*, AKH, t. X, s. 52.

¹⁰⁹ MRPS, t. I, s. 99; por. zgodę króla z 1481 z zastrzeżeniem dyspozycji zebranymi sumami, *Akta stanów Prus*, t. I, s. 98, 106; ACap, t. I, s. 160; t. II, s. 686.

kolektora¹¹⁰. Odprężeniem w takiej sytuacji było przyznanie królom ze strony papieża sum wpływających z Polski na obronę chrześcijaństwa, jednorazowo lub przez określony czas¹¹¹. Wyrazem coraz dalej idących żądań szlachty były uchwały sejmów z 1536—7 i 1542 r. o wstrzymaniu wywozu annat z Polski. Król obiecał porozumieć się z papieżem. Wyjściem z trudnej sytuacji było znów przyznanie przez papieża części annat na obronę kraju¹¹².

Na opór stanu duchownego natrafiały próby obciążenia beneficjów kościelnych kontrybucjami na rzecz państwa. Choć Jagiełło i Witold wyjednali u papieża sumę 20 000 florenów w celu urządzenia wyprawy przeciw husytom, biskupi polscy odpowiedzieli w 1422 i 1425 r. odmownie. Król musiał posunąć się do aresztu majątków kościelnych. Podobnie było w 1432 r. z kontrybucją nałożoną przez Eugeniusza IV na wojnę z Tatarami i schizmatykami, kiedy to dopiero areszt dóbr kościelnych zmusił poszczególne kapituły do wykupu ich mienia beneficjalnego¹¹³. Wydaje się, że taktyka królewska skłoniła duchowieństwo utrzymujące zasadę bezwzględnego immunitetu dóbr kościelnych¹¹⁴ do „dobrowolnego” uchwalania *subsidium charitativum* na synodach. Wzorowano się przy tym na szlachcie aprobowanej podatki w czasie zjazdów lub sejmów. Królowie w celu łatwiejszego przeprowadzenia uchwał zapewniali niejednokrotnie, iż żądane świadczenia są przejściowe i nie staną się zwyczajem. Synody dla podkreślenia jednorazowości owego *subsidium charitativum* dodawały nieraz cel świadczeń, np. *contra haereticos*¹¹⁵. Gdy w związku z wojną trzynastoletnią

¹¹⁰ SPPP, t. I, s. 21; *Akta stanów Prus*, t. I, s. 109.

¹¹¹ F. Papée, *Akta Aleksandra*, Kraków 1927, s. 280, 455; J. Rutkowski, *Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*, „Kwartalnik Historyczny”, XXIII (1909) 54; VMPL, t. II, s. 474; J. Caro, *Dzieje Polski*, t. VI, Warszawa 1900, s. 426; ACap, t. II, s. 810 n.

¹¹² Pocięcha, op. cit., s. 181, 184; A. Dembińska, *Zygmunt I*, Poznań 1948, s. 214.

¹¹³ J. Długosz, *Historia Poloniae*, t. IV, Cracoviae 1877, s. 288, 333 n.

¹¹⁴ Fijałek, *Vetulani*, op. cit., s. 79 n.

¹¹⁵ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. II, Poznań 1888, s. 98.

częściej powtarzały się żądania pomocy od kleru na obronę kraju przed krzyżakami, a później Turkami, Tatarami, Wołochami i Moskwą, król prosił, zachęcał a nawet zapowiadał areszt mienia kościelnego, aby tylko uzyskać potrzebną kontrybucję. W nadziei uwolnienia się od rabunku dóbr i zatrzymywania osób duchownych przez wojska zaciężne oraz w celu zmniejszenia zadrażeń między stanami biskupi decydowali się nie raz na wspomniane daniny mimo odmowy ze strony kapituł. Grozili wówczas opornemu duchowieństwu sankcjami kanonicznymi i sami wyznaczali kolektorów ¹¹⁶.

W początkach XVI w., jak to wyraził publicznie Zygmunt I 24 VIII 1518 r. ¹¹⁷, duchowieństwo przyzwyczało się uchwalać równoległe ze szlachtą kontrybucję na obronę kraju. Gdy jednak wskutek wzrostu reformacji dochody z beneficjów malały i część świątyń oraz majątków odebrano instytutom kościelnym, synod z 1544 r. podjął jeszcze próbę oporu stanowiąc, aby nie zezwalać na kontrybucję, o ile nie zostaną przywrócone prawa i przywileje Kościoła ¹¹⁸. O słabnącej pozycji stanowej duchowieństwa świadczy rychłe przekształcenie tego warunku na żądanie dodane do aktu uchwalenia kontrybucji. Następnym krokiem było usprawiedliwienie niższych wpływów ze źródeł kościelnych zamieszaniami wywołanymi przez reformację. Wreszcie wróciło znów duchowieństwo do uchwalania bez oporu świadczeń na obronę kraju ¹¹⁹.

b) Trudności ze ściąganiem dziesięciny. Na stan egzekucji dziesięcin należnych duchowieństwu wpływały przede wszystkim wyłaniające się kwestie sporne ze szlachtą. Chodziło zazwyczaj o to, jaką dziesięcinę: swobodną czy też „w gonitwę” ma oddawać szlachcic z pól odebranych kmieciom lub porzuconych przez nich. Przedmiotem sporu był prob-

¹¹⁶ Korytkowski, op. cit., t. II, s. 368, 376 n; CEpXV, t. I—II, s. 158, 167. Wzrastała też świadomość wśród duchowieństwa, iż dobra kościelne obok celu religijnego pełnią funkcję *iuvanda armis patria*, A. Lewicki, *Index actorum saeculi XV*, Cracoviae 1888, s. 488.

¹¹⁷ ACap, t. III, s. 336; por. A. Blumenstok, *Ordinatio bellicae motionis ex anno 1506*, AKH, t. V, s. 263.

¹¹⁸ Korytkowski, op. cit., t. III, s. 122.

¹¹⁹ Por. memoriał kapituły plockiej na synod 17 XII 1564, AKP, t. I, s. 470.

lem, czy obowiązuje dziesięcina z ziemi po wykarczowanych lasach i osuszonych bagnach. Następnie, do kogo należy słoma z dziesięciny wytycznej: do właściciela ziemi, a czy do duchownego biorącego ziarno, czy dziesięcina może być uiszczana w pieniądzach, czy wolno ją sprzedawać bez wiedzy jej oddawcy. Kłopoty powodowała sprawa oglądania dziesięcin na polu, zwożenia ich przez kmieci, lokacji i młócenia. Nieporozumienia były o dziesięciny z poszczególnych płodów rolnych i ogrodowych, z sadzawek itp. Rzecz zrozumiała, że w kwestiach tych różniło się stanowisko płatników od żądań odbiorców tej daniny. Dołączyło się ważne zagadnienie, kto ma decydować w sprawach spornych, czy dziesięcina jest rzeczą czysto duchowną, czy zwykłą rentą gruntową.

W praktyce jedni ze szlachty nie oddawali dziesięcin, a inni układali się tymczasowo oczekując zawarcia ugody między królem i arcybiskupem, szlachtą i duchowieństwem¹²⁰. Wreszcie rycerstwo zebrane na zjeździe w Piotrkowie 17 X 1406 poza rozstrzygnięciami na korzyść dziedziców wsi zażądało jednostronnie, aby sprawy tego typu rozstrzygały trybunały wiecowe. Równocześnie zebrani zagrozili sędziom kościelnym za ogłaszanie ekskomuniki z powodu sporów dziesięcinnych skargą w sądzie ziemskim o naruszenie praw i statutów szlacheckich. Postulaty te nie zostały zrealizowane. Świadczy o tym ugoda arcybiskupa gnieźnieńskiego z 1409 r., powtarzająca normy ugody z 1360 r. oraz ówczesna praktyka sądowa.

Część duchowieństwa już w końcu XIV w. wносиła skargi do sądów ziemskich z powodu zaboru dziesięcin przez świeckich dziedziców czy też z racji nadużyć popełnianych w związku ze sprzedażą tej daniny¹²¹. Inna część zwracała się do sądów kościelnych. Jakkolwiek w okresie zjazdów piotrkowskich z lat 1406—7 i bezpośrednio po nich oficjalowie dla uniknięcia zadrażnień odkładali decyzje w sprawach dziesięcinnych aż do

¹²⁰ Notatka sądu gnieźnieńskiego z 26 VI 1404 świadczy, że szlachcic dał dziesięcinę według żądań proboszcza *usque ad ordinationem et dispositionem super solutione decimarum praedialium per dominum regem nec non archiepiscopum et episcopos Poloniae inter clerum et militiam liendam*, ACap, t. II, s. 4.

¹²¹ SPPP, t. VIII, s. 373, 375, 663, 772, 949.

umowy między czynnikiem duchownym i świeckim¹²², to jednak są również przykłady stosowania cenzur i odwoływania się nawet wbrew woli króla do papieża¹²³.

Duchowieństwo nie chciało oddać szlachcie kontroli nad dziesięciną. Wskazuje na to ujmowanie tego problemu tak w kodyfikacji z 1420 r. jak i w innych źródłach prawnych i historycznych jedynie pod kątem racyj teologicznych oraz argumentowanie wobec żądań sądów ziemskich, że dziesięcina obowiązuje z prawa bożego¹²⁴. W realizacji tego poglądu wobec szlachty liczyło duchowieństwo na pomoc króla. Szczególnie dla Jagiełły sprawa ta była kłopotliwa, gdyż agitację przeciw dziesięcinom, prowadzoną przez zwolenników husytyzmu utożsamiano z popieraniem herezji¹²⁵. Król porozumiewał się w tych kwestiach z biskupami, chciał wglądać w spory bardziej niebezpieczne, zawieszał niektóre sprawy i w decyzjach przechylał się według swej oceny na jedną lub na drugą stronę¹²⁶. Nie wydał jednak ustawy regulującej to zagadnienie. Edykt Jagiełły z 1433 r., przewidujący doczesne skutki ekskomuniki m. i. *propter raptum decimarum*¹²⁷ budził zastrzeżenia szlachty. W okresie rządów opiekuńczych po śmierci Jagiełły rozdrażnienie rycerstwa doprowadziło w Wielkopolsce w 1435 r. do wystąpień przeciw duchowieństwu i do aresztowania dziesięcin. Szlachta lękająca się, aby ogłoszenie interdyktu nie wywołało zaburzeń wśród ludności poddanej, nie dopuściła do ogólnokrajowego wstrzymania dziesięcin i pertraktowała z duchowieństwem¹²⁸.

Gdy zjazd w Warcie, synod w Łęczycy i zjazd w Piotrkowie

¹²² ACap. t. II, s. 5 nn. Ziemowit mazowiecki sam rozstrzygnął w 1407 r. spór dziesięcinny z biskupem i kapitułą poznańską, W. Kwiatkowski, *Dokumenty Kościoła na Mazowszu z XV i XVI w.*, „Ateneum Kapłańskie”, LIII (1950) 73.

¹²³ Por. skargę Jana Rusina z 1407 r., AGZ, t. IV, s. 31 nn.

¹²⁴ Fijałek, *Vetulani*, op. cit., s. 60 nn.

¹²⁵ W r. 1421 kapituła gnieźnieńska opodatkowała się na posłów do króla, ACap, t. I, s. 331; por. ACapCP, s. 163; ACap, t. II, s. 506.

¹²⁶ LCC, t. I, s. 94; ACap, t. I, s. 54; MRPS, t. IV—II, s. 381.

¹²⁷ Bandtkie, op. cit., s. 241.

¹²⁸ ACap, t. I, s. 353 n. Długosz, op. cit., t. IV, s. 561; B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiej...*, t. II, Wilno 1847, s. 242.

nie mogły w latach 1434—1435 uzgodnić projektu, duchowieństwo parafialne, najbardziej odczuwające skutki nieporozumień pierwsze zaczęło zawierać odrębne ugody z patronami. Następnie biskup Oleśnicki, doznający wówczas trudności ze strony opozycji w rządach zawarł między 15 IX 1436 a 11 III 1437 tzw. ugodę małopolską. Nadając formę prawną miejscowym zwyczajom zabezpieczono w niej zasadniczo kontrolę kościelną nad dziesięcinami stanowiąc, iż spory o rabunek i zatrzymywanie dziesięcin rozstrzyga sąd duchowny¹²⁹. Wielkopolska nie zawarła ogólnej ugody i jedynie arcybiskup Kot porozumiał się w 1445 r. co do dziesięcin z pól po zbiegłych i usuniętych kmieciach. W przywileju cerekwickim dodano też zastrzeżenie, że ugoda będzie zawarta według statutu arcybiskupa Jarosława¹³⁰. W diecezji przemyskiej obowiązywała ugoda z 1395 r., zatwierdzona w r. 1508¹³¹. Na Mazowszu zawierali ugody z książętami biskupi poznańscy i płoccy¹³².

Poza tym porozumiewali się w sprawie dziesięcin poszczególni beneficjaci: biskupi (o dochody swej mensy), kanonicy i proboszczowie z rycerzami, z zarządami miast i z kmieciami¹³³. W sądach kościelnych według zapiski gnieźnieńskiej z 11 VIII 1487 przyjmowano jako źródła prawa dziesięcinnego: zarządzenia królewskie, ugody arcybiskupa z ogółem szlachty i porozumienia z rycerstwem poszczególnych ziem¹³⁴. Oprócz tego znaczenie miało prawo zwyczajowe i praktyka poszczególnych instytutów kościelnych, przedawnienia roszczeń, dysymulowana uzurpacja oraz zaniedbania w podnoszeniu pretensyj dziesięcinnych¹³⁵. Zwyczaje kościelne co do rodzaju oddawanych dziesięcin zatwierdziła konstytucja sejmowa z 1501 r.¹³⁶

¹²⁹ Bandtkie, op. cit., s. 241.

¹³⁰ S. Hain, *Wincenty Kot*, Poznań 1948, s. 60; Bandtkie, op. cit., s. 226.

¹³¹ MRPS, t. IV—I, s. 1.

¹³² ACapCP, s. 179, 117 nn.

¹³³ KDWP, t. V, s. 311, 388.

¹³⁴ ACap, t. I, s. 523.

¹³⁵ J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. I, Cracoviae 1863, s. 40.

¹³⁶ Bostel, op. cit., s. 414 nn.

Sama egzekucja dziesięciny w ramach prawnych, uznanych przez obydwie zainteresowane stany natrafiała na trudności szczególnie w okresach wzrostu świadomości politycznej szlachty. Akta sądowe z Wielkopolski wskazują na szersze rozmiary aresztu dziesięcin w początkach wojny pruskiej¹³⁷. Na przełomie XV i XVI w. przywódcy rycerstwa uważali za główny punkt swych żądań wobec duchowieństwa uwolnienie się od dziesięcin. Upominanie się ze strony duchownych wywoływało jedynie większe rozdrażnienia¹³⁸. Poza tym spotyka się w źródłach ze wszystkich dzielnic wzmianki o pojedynczych odmowach dziesięcin.

Gdy idzie o środki egzekucyjne, kodyfikacja z 1420 r. oraz późniejsze statuty synodów i uchwały kapituł przewidywały za opieszałość i nadużycia dziesięcinne zgodnie z tradycją jedynie sankcje kanoniczne. Często nie przynosiły one jednak skutków i przełożeni kościelni byli bezsilni wobec oporu płatników. Dlatego zalecano niekiedy duchownym łagodność w dochodzeniu swych pretensyj. Były wypadki rezygnacji z dziesięcin¹³⁹. Czasem w umowach z duchownymi zobowiązywały się osoby prywatne pod karą do oddania dziesięcin albo też beneficjaci zapewniali, że nie będą korzystać ze środków prawa kanonicznego i cywilnego.

Stolica Apostolska biorąc pod uwagę trudności egzekucyjne udzielała przy różnych okazjach prawa do wzywania pomocy świeckiej w kwestiach dziesięcinnych¹⁴⁰. Czynniki krajowe uzyskiwały tę pomoc, ale wyjątkowo jako skutek poszczególnych skarg, zanoszonych do króla lub do sądów ziemskich. Na interwencję monarszą mógł liczyć duchowny, jeśli jego dzie-

¹³⁷ Notatka sądowa z 5 XI 1460 podaje: *Anno quo terrigenae arrestaverunt spirituales decimas* i informuje o pozwanym, że *sequentibus annis decimam male dat*, ACap, t. II, s. 224.

¹³⁸ Pertraktacje o ugodę były w 1512 r., Korytkowski, op. cit., t. II, s. 610 n; por. uchwały synodu z 1512 r., AKP, t. I, s. 363.

¹³⁹ B. Ulanowski, *Kilka uwag o statutach synodów diecezjalnych krakowskich z XIV i XV stulecia*, AKH, t. V, s. 24. J. Nowacki, *Księga uposażeń diecezji poznańskiej*, Poznań 1950 podaje notatki o wstrzymaniu dziesięcin na s. 58, 94, 101, 102 itd.

¹⁴⁰ VMPL, t. II, s. 471.

sięcina obowiązywała z nadania królewskiego, albo też gdy wstrzymanie jej groziło zmniejszeniem świadczeń kościelnych na rzecz państwa lub niebezpieczeństwem dla pokoju publicznego¹⁴¹. Król kierował się przy tym obowiązkiem obrony praw wszystkich poddanych¹⁴². Czasem odgrywały też rolę wpływy osobiste w kołach dworskich¹⁴³. Wypadki wątpliwe nakazywali monarchowie rozstrzygać według praktyki zwyczajowej. Że liczyli się oni także z opinią, świadczy ostrzeżenie duchownych przed zbyt dużym dochodzeniem swych praw gospodarczych¹⁴⁴.

Wykonawcami woli królewskiej byli starostowie. Czasem otrzymywali oni ogólny nakaz ochrony dziesięcin poszczególnych instytucji kościelnych. Sprawa ta nie była jednak uregulowana na stałe.

c) **Zabezpieczenie przed krzywdami.** Sprawa ochrony majątków kościelnych nie była łatwa, gdyż wyrządzane krzywdy łączyły się z kwestiami prawnymi. Szlachta wzorem książęcego *ius spoli* zabierała mienie kościelne po zmarłych duchownych¹⁴⁵. Rycerze udający się na wojnę lub wracający z wyprawy powoływali się na brak ponoszenia ciężarów wojennych przez duchowieństwo. Żołnierze usprawiedliwiali swe grabieże brakiem wypłaty należnego żołdu. Przekazywanie dóbr kościelnych kaznodziejom protestanckim uważano za przejaw wolności szlacheckiej itp.

¹⁴¹ AGZ, t. IX, s. 95, 97.

¹⁴² ACap, t. III, s. 336.

¹⁴³ Por. zakaz młócenia dziesięcin w ziemi lubelskiej z lat 1420—1427, *Zabytki ustaw z XV w.*, „Biblioteka Warszawska”, II (1871) 710.

¹⁴⁴ Kazimierz Jagiellończyk upominał opata w Sulejowie, Teki Naruszewicza, t. XVIII, s. 491. Gdy idzie o poddanych duchowieństwa, poza środkami stosowanymi wobec szlachty grożono im odjęciem ziemi i nadaniem innym osobom, ACapCP, s. 36; ACap, t. I, s. 651 n; J. Baranowski, *Zmienne koleje statutu toruńskiego*, „Przegląd Historyczny”, XVI (1913) 203. Przenoszenie ludności ze stanu publiczno-prawnego pod władzę patrymonialną panów gruntowych ułatwiało sprawę egzekucji w majątkach kościelnych. Wszystko zależało jednak od ułożenia stosunków ze szlachtą.

¹⁴⁵ Ostroróg proponował konfiskatę takich dóbr na rzecz państwa, *Monumentum*, SPPP, t. V—I, s. 289; por. Fijałek, *Vetulani*, op. cit., s. 100; J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. IV, Gniezno 1883, s. 602; Montbach, op. cit., s. 91, 94.

Ze strony duchowieństwa próbowano przede wszystkim bronić się środkami własnymi. Kodyfikacja z 1420 r. przewidywała za opisane wykroczenia najpierw karę ekskomuniki, a potem interdikt na miejsce pobytu przestępcy¹⁴⁶. Sankcje te powtarzały późniejsze statuty synodów, uchwały kapituł, akty prawne biskupów i konserwatorów mienia kościelnego. O braku skuteczności tych kar świadczą wyroki oficjałów polecające powtarzać ekskomunikę aż do skutku. Biskupi, którzy przy objęciu swych stolic składali przysięgę, iż między innymi bronić będą dóbr kościelnych¹⁴⁷ oraz delegaci kapituł otrzymywali specjalne uprawnienia do wzywania pomocy monarszej i dochodzenia swych praw w sądach świeckich¹⁴⁸.

Szereg rozporządzeń królewskich próbowało zabezpieczyć porządek prawny w tej dziedzinie. Edykt Jagiełły z 31 I 1433 polecał ogólnie, aby starostowie ścigali i sądzili sprawców krzywd, świętokradztw i włamań do posiadłości duchowieństwa i klasztorów, żądając kary „siedmnaście”. Akt ten przewidywał również sankcje świeckie za lekceważenie cenzur kościelnych — zajęcie dóbr aż do pełnej restytucji¹⁴⁹. W sprawie krzywd wyrządzonych przez wojowników odnowił Jagiełło 22 II 1432 statut Kazimierza W., dodał sankcję karną LXX lub wyższą i polecił biskupom wnosić przez zastępców skargi do wojewodów, sędziów i dygnitarzy ziemi krakowskiej w celu ścigania tych wykroczeń¹⁵⁰. Kazimierz Jagiellończyk chcąc usprawnić procedurę postanowił w 1474 r., aby duchowni donosili o swych krzywdach ze strony wojowników staroście lub królowi. Natomiast w drobnych sprawach polecił skarżyć

¹⁴⁶ Fijałek, *Vetulani*, op. cit., s. 98 n.

¹⁴⁷ MPH, t. VI, s. 643 n.

¹⁴⁹ Oleśnicki pisał w 1437 r. o nieskuteczności cenzur, CEp XV, t. I—, s. 82; J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej.*, Warszawa 1952, s. 86; Korytkowski, *Prałaci*, t. IV, s. 582. Według uchwały kapituły krakowskiej z 1 X 1457 poszkodowani mieli swobodę wyboru trybunału kościelnego lub świeckiego, ACapCP, s. 9. Na terenach kościelnych tenariusze dóbr mocą swej władzy patrymonialnej aresztowali krzywdzicieli, a osąd spraw należał do oficjałów, ACap, t. II, s. 409; t. III, s. 32, 143, 355.

¹⁴⁹ Bandtkie, op. cit., s. 235; B. Ulanowski, *Najdawniejszy układ systematyczny prawa polskiego z XV w.*, AKP, t. V, s. 79.

¹⁵⁰ Z. Helcel, *Prawo polskie w praktyce sądowej.*, SPPP, t. II, s. 370.

w sądach kościelnych. Ekskomuniki przez nie ogłoszone miały powodować skutki zgodnie z wydaną ustawą. Król dodał, że skazani zostaną umieszczeni w wieży¹⁵¹.

O trudnościach egzekucyjnych świadczą zarządzenia Zygmunta I. Arcybiskupowi i kapitule gnieźnieńskiej polecił on 31 X 1520, aby na wyrównanie szkód czekali do końca wojny i tylko ustnie nakazał kasztelanowi poznańskiemu, żeby się zajął restytucją. Natomiast w ordynacji z 6 II 1537, gdy pozwalały okoliczności, ogłosił tenże król, że naruszenie mienia kościelnego przez wojowników będzie traktowane w myśl dawnych konstytucji jako gwałtowne najście domu, a za rabunek kościołów i rzeczy w nich przechowywanych grozi kara śmierci¹⁵². Zależnie więc od sytuacji politycznej, gospodarczej i militarnej królowie albo ogłaszali surowe sankcje, albo też milcząco tolerowali bezprawie radząc poszkodowanym cierpliwość.

W stosunek między patronem a jego kościołem nie wnikało ani prawodawstwo, ani administracja królewska. Interesowali się tym jedynie wizytujący archidiakoni¹⁵³.

W związku z wyliczonymi rozporządzeniami królów statuty synodalne oraz uchwały kapituł nakazywały bronić dóbr *utroque iure et gladio*, czyli ścigać krzywdzicieli instytutów kościelnych *iure canonico et civili*¹⁵⁴. W praktyce nie było to łatwe. Przeciw królowi lub księciu prawo nie przewidywało środków. Pozostawały więc prośby lub układy z zastrzeżeniem, aby przy tym nie wywołać *odium Serenissimi*¹⁵⁵. Przeciw określonym

¹⁵¹ Kutrzeba, *Polskie ustawy*, s. 20.

¹⁵² Kutrzeba, *Polskie ustawy*, s. 45 n.

¹⁵³ Gdy w czasie reformacji dziedzice nie przedstawiali kandydatów na beneficja parafialne, duchowieństwo domagało się, aby król wydał patent nakazujący prezentę lub zezwalający na swobodną nominację, W. Wisłocki, *A. Zebrzydowskiego korespondencja..*, Kraków 1878, s. 521; Łaski, op. cit., t. II, s. 15, 92.

¹⁵⁴ Statuty krakowskie z 1459 r., SPPP, t. IV, s. 105 oraz uchwała kapituły gnieźnieńskiej z 1462 i 1521, Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. II, s. 309; ACap, t. I, s. 648.

¹⁵⁵ ACapCP, s. 115. Aby się nie narazić księciu, starał się biskup płocki w 1420 r. o zmianę decyzji papieskiej, ACapCP s. 159.

starostom i ich następcom uzyskiwano u króla nakazy dotyczące wymienionych krzywd gospodarczych¹⁵⁶. Ze szlachtą porozumiewano się w ugodzie małopolskiej z 1437 r., że wojownicy będą płacić według ustaw królewskich za żywność i za ruchomości pobrane z majątków kościelnych¹⁵⁷. Że to nie wystarczało w praktyce, świadczą pertraktacje prowadzone przez duchownych z poszczególnymi rycerzami¹⁵⁸, skargi do króla, iż krzywdziciele czyhają na życie poszkodowanych, żądania obietnic od ukaranych przestępców, że nie będą prześladować donosicieli oraz ukrywanie się duchownych poza diecezją z obawy przed zemstą grabieżców mienia kościelnego¹⁵⁹. Jakkolwiek źródła notują rażące pojedyncze przykłady, świadczą one przecież o trudnościach w realizacji obiecaniej pomocy królewskiej i o niskim poziomie bezpieczeństwa.

ZAKOŃCZENIE

Z powodu braku samodzielności Kościoła zagadnienie pomocy świeckiej w sprawach gospodarczych nie istniało w tym okresie, gdy duchowieństwo było utrzymywane przez księcia. Mimo przełamania w XIII w. zależności od panujących były nadal objawy dążeń do podporządkowania spraw gospodarczych duchowieństwa interesom władców. Źródła poświadczają, że trwało nadal przekonanie o uprawnieniach monarchów i prywatnych właścicieli względem dóbr i świadczeń kościelnych. Przy różnych okazjach natury politycznej powiększano kontrolę królewską nad mieniem duchownym. Podnosiły się też żądania szlachty, aby przywileje gospodarcze kleru zrównać z sytuacją majątków świeckich. W wyniku tych dążeń rozrost dóbr i uprawnień gospodarczych Kościoła uległ pewnemu zahamowaniu. Gdy szło o majątki i prawa bezsporne, wyłaniały się trudności, gdyż monarchowie chcieli rozkładać ciężary także i na dochody

¹⁵⁶ Teki Naruszewicza, t. XVIII, f. 881.

¹⁵⁷ Bandtkie, op. cit., s. 235.

¹⁵⁸ W r. 1521 kapituła gnieźnieńska wyznaczyła w tym celu jednego z kanoników, ACaP, t. I, s. 638, 643, 645, 648.

¹⁵⁹ KDWP, t. V, s. 117, 584.

instytutów kościelnych, a szlachta żądała podporządkowania postulatów duchowieństwa interesom swego stanu.

Ze strony kościelnej podstawowe znaczenie miało głoszenie poglądów, że dobra nieruchome oraz świadczenia ludności, chociaż nadane były przez monarchów czy ofiarodawców prywatnych, ze względu na swe przeznaczenie podlegały jurysdykcji zwierzchników duchownych. Już w XII w. duchowieństwo pod wpływem legatów papieskich zaczęło akcję w tym kierunku. Równocześnie podejmowano starania o powiększenie dóbr kościelnych i obszarów objętych dziesięciną oraz o zabezpieczenie praw i przywilejów gospodarczych. Środkiem do tego były bulle protekcyjne Stolicy Apostolskiej, dyplomy monarchów i dokumenty osób prywatnych. W kwestii dysponowania dziesięcinami, wywołującej ze względów ekonomicznych trudności ze strony książąt a później rycerstwa, próbowano ratować się przez zawieranie ugód. W ten sposób wytworzył się i uległ stałemu rozszerzeniu zakres problemów gospodarczych, w których przełożeni kościelni mogli wzywać pomocy świeckiej.

W dokumentach monarszych będących spełnieniem postulatów duchowieństwa można wyróżnić najpierw zapewnienie ochrony mienia i praw gospodarczych Kościoła. Często łączono to z uznaniem stanu własności czy przywilejów duchownych albo też z aprobatą nadań ze strony osób prywatnych. Wzmocnieniem tego aktu było dodanie nakazu dla urzędników monarszych, aby pomagali nowemu właścicielowi oraz ogłaszanie gróźb w stosunku do osób, które ośmieliłyby się naruszyć mienie kościelne. Podobną rolę spełniały zapewnienia, że książę nie pozwoli przeszkadzać w zbieraniu dziesięcin. Akty te, jakkolwiek miały istotne znaczenie dla problemu pomocy świeckiej, zabezpieczały tylko stan posiadania i możliwość realizacji uznanych swobód. Chociażby nawet uwzględnić przysięgi i zaklęcia ze strony książąt, że udzielą pomocy dla usunięcia krzywd wyrządzanych duchowieństwu, nie można jeszcze stąd wnioskować o instytucji *brachium saeculare*, gdyż były to tylko przejawy chronienia porządku prawnego.

Większe znaczenie posiadały ogólne nakazy oddawania dziesięcin czy płacenia świętopietrza. Do postulatu kościelnego dołączały one akt prawodawczy monarchy. Jeśli jednak sam

książę decydował się zbierać te świadczenia przez swoich urzędników i oddawać je funkcjonariuszom kościelnym, wówczas była udzielana pomoc świecka. Nie stanowiło to jeszcze instytucji *brachium saeculare*, gdyż przełożeni duchowni nie mieli udziału w dysponowaniu ramieniem świeckim i odbierali tylko od władcy zebrane sumy.

Jeśli natomiast, jak to było przy niektórych nakazach dziesięcin czy świętopietrza, zbiórkę przeprowadzali funkcjonariusze kościelni i zwierzchnicy duchowni oceniali kwestie sporne, a urzędnicy księcia służyli tylko w razie wezwania ich swą pomocą egzekucyjną według własnej procedury, wówczas było *brachium saeculare* we właściwym znaczeniu. — Objawy opisanej pomocy świeckiej spotyka się wyjątkowo w źródłach z XIII w. Do aktów przyznania *brachium saeculare* zaliczyć można nakaz dziesięcinny Konrada Mazowieckiego z 1233 r. i Bolesława legnickiego z 1270 r. oraz polecenie zapłaty świętopietrza w r. 1318 i 1323. Nakazy te wydane były z przejściowych racji politycznych. O ile weszły w życie, trwałość ich, jak wskazuje traktowanie świętopietrza w XV w., zależała od interesów monarszych, wiążących się bezpośrednio czy pośrednio z przeprowadzaną akcją zbiórkową.

PROBLEM DER WELTLICHEN HILFE IN DEN WIRTSCHAFTSANGELEGENHEITEN DER KIRCHE IM MITTELALTERLICHEN POLEN

Erste kirchliche Institute in Polen sind von den Monarchen gegründet worden. Sie bekamen Unterhalt aus den Einkünften des Herrschers. Nach der sog. heidnischen Revolution wurden Ackerfelder und auch Zehnten — und andere Vermögensrechte den Kirchen zugeweiht. Neben den Fürsten gab es auch mächtige Spender.

Infolge der Tätigkeit der päpstlichen Legaten taten die geistlichen Vorgesetzten Schritte um die Unabhängigkeit der kirchlichen Güter und Vermögensrechte zu erreichen. Zu diesem Zwecke stellten sie das Kirchenvermögen unter Schutz des hl. Petrus und der hl. Patrone von einzelnen Instituten. Protektionsbullen für Bistümer und Klöster sowie Diplome der Fürsten und Urkunden der Stiften sollten als Vorbeugungsmittel in der Verteidigung der kirchlichen Vermögensrechte dienen. Gleichzeitig wurde für Privilegien und Immunitäten gesorgt. Die Bischöfe wollten die kirchlichen Güter und das Einziehen der Zehnten selbständig mit Hilfe der geistlichen Strafen verteidigen und nur in Notfällen um Hilfe des weltlichen Armes rufen.

Im 14. Jahrhundert ertönten Klagen gegen die Vermögensprivilegien der Geistlichkeit. Es handelte sich um die Kriegslasten, mit denen der Adel die Kirchengüter belegen wollte. Ausserdem erschienen als Ursache des Streites: die Vermächtnisse und der Vermögenserwerb zugunsten der Kirche, die Aussendung des Geldes nach Rom, die Belastungen der Benefizien u. dgl. m. Der Adel wollte die Kontrolle auch in den Zehntsachen ausüben. Die Geistlichen versuchten durch Abkommen ihre Lage zu verbessern. Die wiederholten Gewalttaten im 15. und 16. Jahrhundert gaben Zeugnis nicht nur von der mangelhaften Sicherheit im Staate sondern auch von der Gefahr in der rechtlichen Lage der kirchlichen Vermögensverhältnisse. Die Fürsten und Könige wollten die öffentliche Ordnung und die Vermögensrechte der Kirche aufrechterhalten. Die Geschichtsquellen beurkunden die Hilfeleistung der Herrscher in der Zehnt- und Peterspfennigsammlung. Anfänglich versuchten Monarchen die genannten Abgaben durch ihre Angestellten beizutreiben und den berechtigten Geistlichen auszuhändigen. Aber die Päpste und die Bischöfe wollten die Sammlungen selbständig durchführen und sich nur in Notfällen der staatlichen Hilfe bedienen. Im 13. und 14. Jahrhundert finden wir einige Beispiele solcher Hilfeleistung. Sie waren jedoch vorläufig. Die Fürsten und Könige liessen sich von ihren politischen und wirtschaftlichen Grundsätzen und nicht von den kirchlichen Forderungen leiten.